

WIOSNA

Naplotkowała sosna,
że już się zbliża wiosna,
Kret skrzywił się ponuro:
-Przyjedzie pewno furą...
Jeż się najeżył srodze:
raczej na hulajnodze.
Wąż syknął - Ja nie wierzę ,
przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: Wiem coś o tym,
przyleci samolotem.
Skąd znowu - rzekła sroka -
ja jej nie spuszczam z oka
i w zeszłym roku w maju
widziałam ją w tramwaju.

-Nieprawda! Wiosna zwykle
przyjeżdża motocyklem!
-A ja wam to udowodnię,
że właśnie samochodem,
-Nieprawda, bo w karecie!
- W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
że płynie własną łódką!

A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty z nią się spieszą,
już trawy przed nią rosną
i szumią: - Witaj wiosno!

1. Które ze zwierząt NIE występuje w wierszu?

kret jeż wąż lis kos sroka

2. Sroka widziała wiosnę w:

w autobusie w karecie na rowerze w tramwaju

3. Jak naprawdę przybyła wiosna?

samolotem łódką wozem pieszo

4. Kto przybył w wierszu razem z wiosną?

ptaki kwiaty liście obłoki

